



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Wirtualne cmentarze

**Author:** Barbara Lewicka

**Citation style:** Lewicka Barbara. (2013). Wirtualne cmentarze. W: M. S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, K. Wojtasik (red.), "Miejskość i duch innowacyjności" (S. 148-168). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Barbara Lewicka

## Wirtualne cmentarze

„Włączenie większości ekspresji kulturowych w obręb zintegrowanego systemu komunikacyjnego, opartego na zdigitalizowanej elektronicznej produkcji, dystrybucji i wymianie sygnałów, ma ważne konsekwencje dla form i procesów społecznych” (CASTELLS 2008: 403), pisze Manuell Castells i choć tezę tę można by uznać za oczywistość, warto zastanowić się, w jaki sposób wirtualizacja codziennych doświadczeń przekształca tradycyjne aktywności społeczne, nadając im nowy, niespotykany dotychczas wymiar.

Badacze problematyki Internetu wskazują, że pojawienie się nowego medium komunikacyjnego reorganizuje postawy, rytuały i działania społeczne. Praktyki świata rzeczywistego przenoszą się do sieci – jak zauważa Howard Rheingold, a uczestnicy przestrzeni wirtualnej „robią wszystko to, co robią ludzie w prawdziwym życiu” (RHEINGOLD 1993). W ostatnich latach wirtualizacja zachowań okazuje się zjawiskiem coraz powszechniejszym i zdaje się nieuniknionym. Nie chcę w tym miejscu poddawać go jakimkolwiek ocenom, a jedynie stwierdzić, że nie polega już tylko na multiplikacji działań realnych w płaszczyźnie *on-line*, a wręcz zastępowaniu pewnych form aktywności rzeczywistych wykonywaniem ich wyłącznie w przestrzeni elektronicznej. Powszechna cyfryzacja staje się więc jedną z cech współczesnego świata. Użytkownicy sieci uzyskują dostęp do Internetu nie tylko za pomocą komputera, jak miało to miejsce jeszcze kilka lat temu, ale dzięki wykorzystaniu nowoczesnych telefonów komórkowych czy tabletów multimedialnych. Umożliwiają one permanentny dostęp do zasobów elektronicz-

nych: informacji, skrzynek mailowych czy portali społecznościowych. Bycie wciąż *on-line* to dla wielu – szczególnie młodych ludzi – synonim bycia w ogóle. Krytycy nowych technologii zwracają uwagę, że ciągłe obcowanie z wirtualnym światem Internetu prowadzić może do skrajnej indywidualizacji, wyobcowania czy wręcz alienacji. Entuzjaści podkreślają przede wszystkim funkcjonalne zalety globalnej sieci – możliwość ciągłego kontrolowania spraw bieżących, dostęp do nieograniczonych w zasadzie baz wiedzy etc. Społeczne skutki rozpowszechnienia dostępu do Internetu nie są jeszcze w pełni poznane, choć coraz liczniejsze analizy wskazują na zmianę kulturową polegającą na powstawaniu społeczeństw zinfornatyzowanych.

Zwiększająca się stale liczba użytkowników Internetu sprawia, że również sama sieć zmienia swoje oblicze. Mówić należy obecnie o istnieniu tzw. sieci 2.0, a więc drugiej generacji, która funkcjonuje na podstawie zarówno treści dostarczonych przez webmasterów (podobnie jak sieć generacji 1.0), jak i samych użytkowników Internetu. Ci ostatni sami kreują wirtualną rzeczywistość, zasilając ją stworzonymi przez siebie konglomeratami informacji. Zarządcy stron portali internetowych budują platformy, które wypełniane są zawartością produkowaną przez „odbiorców-twórców”. W ten sposób funkcjonują nie tylko portale społecznościowe, ale chociażby encyklopedie, strony poświęcone zbieraniu i prezentowaniu filmów czy fotografii, blogi, portale edukacyjne... – przykłady można by mnożyć. Głównym celem tego typu stron internetowych jest gromadzenie i dzielenie się różnymi treściami. Na całym świecie, pod adresami www powstaje więc niezliczona liczba przestrzeni cyfrowych umożliwiających elektroniczną wymianę zasobów danych. Należy dziś mówić o istnieniu **wirtualnych odpowiedników** tradycyjnych płaszczyzn informacji, z których pewne stanowią uzupełnienie tych w realnej rzeczywistości (na przykład współtworzenie przez użytkowników portali czasopism, idące w parze z tradycyjnym redagowaniem wiadomości przez dziennikarzy), inne natomiast systematycznie zmieniają, a nawet wypierają dawne formy (na przykład wirtualna, oparta na treściach uzupełnianych przez użytkowników wirtualna encyklopedia Wikipedia odnotowała w 2011 roku

36 miliardów wejść, najbardziej prestiżowa encyklopedia Britannica zaledwie 450 milionów wejść (polskatimes.pl: 2012)).

Dzisiejszy Internet daje możliwość szybkiego, taniego i precyzyjnego wykonywania praktyk życia codziennego – zakupów, płatności i innych transakcji, spraw urzędowych itd. W tym przypadku działania opierają się na wykorzystaniu nowoczesnych technologii, których twórcy nadzorują ich poprawne funkcjonowanie. Czym innym okazuje się więc wypełnianie sieci 2.0 treściami mogącymi mieć niewielką wartość merytoryczną, czym innym natomiast – budowanie profesjonalnych płaszczyzn działań z zakresu choćby finansów, administracji czy edukacji. Ten drugi przypadek – tworzenie formalnych portali zaawansowanych usług – chciałabym określić, na potrzeby tego artykułu, **wirtualizacją istniejących wcześniej systemów**. W odróżnieniu od tworzenia **wirtualnych**, mniej bądź bardziej amatorskich **odpowiedników realnych płaszczyzn** (np. wirtualnych encyklopedii), wirtualizacja polegałaby na przenoszeniu do sieci działań prowadzonych w oparciu o systemy sformalizowane i zweryfikowane (np. zwirtualizowane usługi inwestycyjne odnoszące się do jak najbardziej realnych nakładów). Rozróżnienie tego typu może spotkać się z zarzutem, że zjawisko Internetu jest zbyt skomplikowane, by wprowadzać tak uproszczony podział – pojawiają się platformy hybrydowe, będące zarówno wirtualnymi, jak i zwirtualizowanymi przestrzeniami sieciowymi – ma on jednak uzasadnienie w kontekście dalszych analiz przedstawianych w niniejszym artykule.

## Śmierć i pochówek w kulturze Zachodu

Jak już wspominałam, współcześnie większość aktywności ludzkich, typowych dla porządku realnego, znajduje swoje odpowiedniki (lub zastępstwa) w sieci. A skoro tak, nie powinien dziwić fakt pojawiania się obok portali obejmujących tematyką wszystkie wyobrażalne sfery życia, także i (wciąż budzących pewne kontrower-

sje) stron internetowych związanych z problematyką ostateczną: umieraniem i pamięcią o zmarłych.

Zjawisko śmierci towarzyszy ludzkości od początku dziejów. Wyobrażenia zbiorowe dotyczące śmierci natomiast – co podkreślają wszyscy badacze problematyki funeralnej – miały ścisły związek z praktykami, miejscem grzebania i sposobem upamiętniania zmarłych. Nie chcę w tym miejscu przywoływać historii roli cmentarzy w kulturze zachodniej, na przestrzeni wieków, a jedynie przypomnieć wydarzenia, które doprowadziły do powstania nekropolii takich, jakie znamy dzisiaj.

Zarówno w Polsce, jak i Europie etap zakładania wznoszonych zgodnie z określonymi planami, wielkich cmentarzy lokowanych poza murami miast, z czasem wchłanianych przez rozrastające się metropolie, rozpoczął się pod koniec XVIII wieku. Był to okres uwznioślenia procesu umierania pojmowanego w romantycznych kategoriach śmierci drugiego (por. ARIES 1993) – śmierci odbierającej bliskich, a przez to zadającej ból, który ukoić pomagała zawarta w nagrobnym pomniku pamięć o tych, którzy odeszli. Strukturę nekropolii można uznać za odzwierciedlenie społecznej rzeczywistości okresu przyznania masom praw wolności i własności, czasów demokracji i triumfu wartości jednostki, wyrażoną na cmentarzu poprzez prawo do samodzielnego, prywatnego grobu opatrzonego indywidualnym epitafium. W wieku XIX cmentarz stał się terenem oddzielnym od przestrzeni codzienności, jednocześnie miejscem odświętnych odwiedzin, wyrażania pamięci o zmarłych poprzez powszechne dekorowanie nagrobków.

Jak zauważa Michael Vovler, począwszy od I wojny światowej koncepcja śmierci podlegała stopniowej laicyzacji. Z jednej strony podtrzymywano romantyczną fascynację odchodzeniem – tym, co metafizyczne, spirytualne, niepoznane. Z drugiej strony rozwój kultury masowej utrwalał coraz bardziej zbanalizowany obraz śmierci. Postęp medycyny oraz poprawa warunków higienicznych, które zasadniczo przyczyniły się do wydłużenia czasu życia, sprawiły, że problem śmierci zaczęto wypierać ze świadomości zbiorowej. W drugiej połowie XX wieku umieranie wydaje się tematem coraz bardziej marginalizowanym – zostaje przenoszone do szpitali, hos-

picjów, jest wymazywana z codziennego krajobrazu. J. BAULDRIALLD pisze: „Śmierć jest anomalią, która nie daje się pomyśleć, w porównaniu z nią wszystkie inne wydają się niegroźne. Śmierć jest występkiem, nieuleczalną dewiacją” (2007: 158). Pomimo wszystko wciąż istnieje. Miejsce dla niej zarezerwowane – cmentarz – w krajach zachodnich zmienia swoje znaczenie. Wewnątrzmiejskie nekropolie częściej pełnią funkcje typowe dla terenów zielonych – są przestrzeniami spacerów, spotkań itd., a rola upamiętniania zmarłych traci na znaczeniu. W celu oddania czci tym, którzy odeszli, cmentarze odwiedzane są coraz rzadziej, niejednokrotnie zarządcy podejmują decyzję o zamykaniu ich bram w ciągu tygodnia, by otworzyć je jedynie w sobotę i niedzielę.

Hans Geser zwraca uwagę, że współczesne ceremonie pogrzebowe oraz sposoby upamiętniania zmarłych charakteryzuje pięć cech. Po pierwsze, personalizacja (*personalization*) polegająca na indywidualizowaniu przebiegu pogrzebu, tak by ceremonia była niepowtarzalna, a jej kształt nawiązywał do życia zmarłego. Po drugie, uczestnictwo (*participation*) osób zgromadzonych na ceremonii (czytanie ulubionych utworów zmarłego, opowieści o jego życiu), co sprawia, że rola księdza bądź innej osoby przewodniczącej pogrzebowi maleje. Po trzecie, deformalizowanie ceremonii (*informalization*), której uczestnicy nie są już ubrani odświętnie, zachowują się swobodnie i spotykają się niekoniecznie na cmentarzu, pojawiają się bowiem nowe formy pochówku – rozsypywanie prochów w górach, nad morzem itp. Po czwarte, sekularyzacja (*secularization*), czyli stopniowe wypieranie tradycji religijnych z obrzędu pochówku przez nawiązania do kultury popularnej wyrażane na przykład w odtwarzaniu ulubionych piosenek zmarłego podczas mszy lub nabożeństwa. Po piąte wreszcie, wynikające z dzisiejszego sposobu życia przeżywanie żałoby po śmierci nie tylko osób przynależących do lokalnej społeczności (*inclusivness*) (por. GESER 1998). Nietrudno zauważyć, aspekty te wiążą się bezpośrednio z cechami współczesności takimi jak: indywidualizacja, emancypacja, laicyzacja czy globalizacja. I choć Geser ma na myśli przede wszystkim amerykańską rzeczywistość, wydaje się, że opisane przezeń zjawiska okołofuneralne mają w kulturze państw zachodnich coraz szerszy zasięg.

## Cmentarze wirtualne, wirtualizacja cmentarzy

Specyfika polskich nekropolii okazuje się nieco inna. Uczestniczący w badaniach postaw wobec cmentarzy mieszkańcy Katowic<sup>1</sup> (których opinie można prawie na pewno uogólnić do poziomu całego kraju) zwracali uwagę, że nekropolie to miejsca dla nich bardzo istotne, gdyż w ich obszarze utrwała się pamięć o tych, których już nie ma – o najbliższych, o przodkach, ale również o losach całych społeczności. Niektórzy zwracali uwagę, że w obrębie każdej nekropolii znajduje się centralny krzyż lub kaplica, przy której poprzez zapalenie znicza symbolicznie upamiętnia się nieżyjących pogrzebanych na innych cmentarzach lub w ogóle nieposiadających grobu. Jak wskazują wypowiedzi mieszkańców miasta, pamięć o zmarłych nie ogranicza się jedynie do przestrzeni funeralnej, w obrębie której zostali pochowani: „Ważne jest, żeby pamiętać, zapalić tę świeczkę w dowolnym miejscu, tu przy krzyżu na przykład. Ja już mam swoje lata i nie zawsze mogę pojechać na Cmentarz Komunalny, bo on jest daleko. A tak tu przyjdę, przyniosę znicz i pomyślę o mężu.” (Kobieta, 79 lat).

Skoro więc odwiedzanie grobów zmarłych przyjmować może charakter umowny – jak powiedziała jedna z uczestniczących w badaniu kobiet: „Przecież tu są tylko prochy. Ważna jest pamięć, reszta to kwestia symbolu” (Kobieta, 26 lat) – upamiętniać zmarłych można również poza obszarem *sacrum*, jaki stanowi nekropolia. To swoiste wykroczenie poza wymiar przestrzenności zdaje się przyświecać twórcom **cmentarzy wirtualnych**, które oferują płaszczyznę czczenia pamięci zmarłych w cyberprzestrzeni: „W wolnych chwilach na ekranie monitora, nie tylko Ty, ale i inni bliscy zmarłej mogą powspominać, pomodlić się za jej duszę. Zawsze, każdego dnia o każdej porze. Pozwól, aby Twoja Rodzina i inni mogli pamiętać o zmarłych, bliskich Wam osobach. Na nekropolia.pl zostawisz po nich ślad. Ślad dla pokoleń. Ślad, który zostanie w internecie na

<sup>1</sup> Opisane w artykule badania prowadzone były przeze mnie w ramach prac nad pracą doktorską pt. „Nekropolia – miejsce czy przestrzeń. Studium socjologiczne na przykładzie cmentarzy Katowic”.

zawsze. Czy jesteś blisko, czy daleko od realnych cmentarzy i grobów swoich zmarłych bliskich na nekropolia.pl jesteś zawsze z nimi. Możesz zapalić wirtualny znicz, złożyć kondolencje, umieścić zdjęcie zmarłego i napisać biografię” (nekropolia.pl)<sup>2</sup>.

W podobny sposób zachęcają do skorzystania z usług właściciele innej strony www: „Przytłaczająca liczba codziennych obowiązków powoduje brak czasu, by odwiedzić zmarłych, którzy są nam bliscy. Rozwiązaniem może być **wirtualny cmentarz** lub **wirtualny znicz**. Serwis vcmentarz.pl powstał z myślą o osobach, które nigdy nie powinny zostać zapomniane – **Zmarłych**. Stworzenie nagrobka poprzez wpisanie podstawowych danych jest podstawą **wirtualnego cmentarza**. Miejsca, w którym zapalisz **wirtualny znicz** oraz złożysz kondolencje i podzielisz się wspomnieniami o osobach, których już nie ma” (vcmentarz.pl).

Już analiza tylko tych dwóch anonsów pozwala stwierdzić, że twórcy platform nazywanych cmentarzami *on-line* proponują odbiorcom swych usług przestrzeń wirtualną, w ramach której stworzyć można obszar pamięci o zmarłych. Wystarczy więc załogować się na odpowiedniej stronie internetowej, by wznieść elektroniczny nagrobek, znaleźć dla niego odpowiednie miejsce położenia, przyozdobić go wieńcem, kwiatami lub (i) zniczami, by móc o każdej porze dnia i nocy, z dowolnego miejsca na świecie odwiedzać grobowiec bliskich. Dodatkowo istnieje możliwość zamieszczenia notki biograficznej oraz dodania zdjęć do albumu zmarłego. Wirtualny cmentarz jest więc typowym przykładem portalu opartego na założeniach sieci 2.0 – wypełnianego treściami (w tym wypadku dotyczącymi zmarłych) dostarczonymi przez załogowanych użytkowników. Ponadto możliwość personifikacji nagrobka, wzbogacania jego wyglądu przez wiele osób, a także opcja ciągłych modyfikacji epitafiów, treści not wspomnieniowych itp. świadczy, że elektroniczne nekropolie odpowiadają dzisiejszym potrzebom ciągłej zmiany. Jak podkreśla H. Geser, wirtualny cmentarz pozwala wciąż na nowo dostosowywać formułę nagrobka do ewoluujących emocji żałobników względem zmarłego (por. GESER 1998).

---

<sup>2</sup> Wszystkie cytaty ze stron cmentarzy wirtualnych są w oryginalnym brzmieniu.



Krytycy koncepcji cyfrowych nekropolii zarzucają ich właścicielom, że cmentarze *on-line* przyjmują komercyjny charakter, najważniejsze usługi okołofuneralne w cyberprzestrzeni bowiem są płatne, a jak sugeruje cennik, opłaty nie są niskie<sup>3</sup>. Może być to jedna z przyczyn, dla których wirtualne nekropolie w Polsce cieszą się niewielką popularnością – w sumie jest na nich zarejestrowanych od 5 000 do 6 000 grobów zmarłych, przy czym w wielu przypadkach tworzone są mogiły słynnych nieżyjących twórców, polityków, naukowców. Pomędzy ich nagrobkami lokalizowane są groby szereg nieznanych zmarłych. Co ciekawe, obecność grobowca słynnego zmarłego przyciąga groby zwykłych śmiertelników, zupełnie tak samo jak w okresie wczesnego średniowiecza, gdy pojawiło się założenie, że droga do wieczności prowadzi wprost od grobów męczenników. Grzebanie *ad sanctos* – przy grobach świętych usytuowanych na poświęconej ziemi ułatwić miało proces przejścia do wieczności. Dzisiejsze sytuowanie wirtualnych nagrobków tuż przy grobach sławnych ma inne cele, jednak potrzeba „ogrzania się w blasku ikon” wyraźnie pozostaje niezmienna.

O poddanym prawom wolnego rynku sposobom funkcjonowania wirtualnych cmentarzy świadczy także stosowanie ulg i upustów dla różnych grup użytkowników – na przykład: „Zwolnione z opłat są wpisy [...] poległych we wrześniu 1939 roku, tj. pomiędzy 01 a 30 września 1939” ([wirtualnycmentarz.pl](http://wirtualnycmentarz.pl)). Podobnie jak na innych stronach działania tego typu nazywane są promocjami. Tak jak w przypadku pozostałych witryn internetowych również polskie, wirtualne nekropolie za pomocą barwnych reklam promują całkiem rzeczywiste usługi, w tym wypadku okołofuneralne. I tak na przykład za pomocą aplikacji umieszczonej na stronie jednego z elektronicznych cmentarzy można zamówić program systematycznego sprzątania położonego na dowolnym cmentarzu w Polsce nagrobka. W podobny sposób zleca się także zapalanie zniczy czy

---

<sup>3</sup> Jeden z portali funeralnych dawał możliwość darmowego wnoszenia nagrobków, od dłuższego czasu strona jest jednak w przebudowie, a uczestnicy forum sugerują, że jej skutkiem może być konieczność wnoszenia opłat za nowo powstające nagrobki.

dekorowanie grobów okolicznościowymi wieńcami. Obecność rozbudowanego systemu płatnych usług, zamieszczanie reklam, ale i sam sposób budowania stron elektronicznych cmentarzy nie wskazuje, aby portale te różniły się w zasadniczy sposób od innych, nastawionych na dochód stron www. O ile przestrzeń realnych nekropolii wciąż pozostaje strefą *sacrum*, wyraźnie wyróżnioną w otaczającej przestrzeni, o tyle cmentarze wirtualne unifikują porządek uświęcony i porządek *profanum* w sieci. Dzieje się tak pomimo starań twórców, by nekropolie *on-line* przypominały wizualnie stare cmentarze miejskie, tak jak w przypadku najbardziej rozbudowanego portalu [wirtualnycmentarz.pl](http://wirtualnycmentarz.pl). Jego strona startowa zaprasza do wejścia przez kutą bramę umieszczoną w murze z cegły, na którym dumnie zasiadają lwy. Informacje zapisano czcionką nawiązującą do gotyku. Można zdecydować, czy cmentarz będzie odwiedzać się w słoneczny, czy deszczowy dzień bądź noc. Projekt mający trafić w szerokie gusta, odwołując się do zbiorowego poczucia estetyki, każe napawać oko (i ucho) „barokowo-romantyczną” czy może gotycką stylistyką, okraszoną podniosło-patetycznym podkładem dźwiękowym. Śmierć i pamięć o zmarłych w scenerii wirtualnego cmentarza traktować trzeba w tym wypadku bardziej jako festiwal niż duchowe przeżycie. O ile umieranie w świecie realnym budzi lęk, o tyle rzeczywistość *on-line* zdaje się dla wielu na swój sposób go oswajać.

Jednocześnie administratorzy jednego z cmentarzy na stronie www piszą: „Śmierć jest zjawiskiem nieuniknionym. Bliscy zbudują zmarłym groby, pomniki, tablice. Nasz cmentarz daje możliwość wizualizacji pamięci w formie grobów i epitafiów, jak i możliwość zapalenia świeczki [...], co jest dowodem pamięci o bliskich, którzy umarli” ([wirtualnycmentarz.pl](http://wirtualnycmentarz.pl)). Jak wskazują liczne opinie osób aktywnych na cmentarnych forach, rola cybernekropolii związana z podtrzymywaniem pamięci o zmarłych jest kluczowa i przeważa nad wymiarem komercyjnym.

Nim jednak przyjrzymy się szerzej i innym funkcjom pełnionym przez wirtualne cmentarze, należy wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie cybernetyzacji w kontekście nekropolii. Można nazwać go **wirtualizacją cmentarzy**, która okazuje się czymś odmiennym niż

opisane powyżej zagadnienie powstawania wirtualnych nekropolii. Mam na myśli tworzenie elektronicznych stron istniejących już cmentarzy, a więc ich swoistą wirtualizację. Tego typu portale zawierają podstawowe informacje dla użytkowników, jak choćby czas otwarcia, godziny urzędowania kancelarii, wysokość opłat za miejsce na cmentarzu, ale również historię nekropolii, noty biograficzne o znanych zmarłych pochowanych w jego obrębie etc. Najbardziej funkcjonalny z punktu widzenia użytkowników wydaje się jednak nowy moduł, obecny na stronach coraz większej liczby zwirtualizowanych cmentarzy w Polsce – „Grobonet”. Ta: „Internetowa wyszukiwarka grobów i osób pochowanych to niezwykle praktyczne narzędzie, umożliwiające wyszukanie miejsca pochowania osoby zmarłej z poziomu przeglądarki internetowej. Pozwala ona dokładnie i jednoznacznie określić położenie grobu na cmentarzu, co wraz z mapą dojścia znacznie ułatwia jego odnalezienie” (polskiecmentarze.com).

Odwiedzający cmentarze z pewnością coraz chętniej korzystając będą z możliwości oferowanych przez zwirtualizowane nekropolie. W Polsce żaden jeszcze cmentarz nie dysponuje, co prawda, aplikacją pozwalającą w połączeniu z modułem GPS zainstalowanym w telefonie komórkowym odnajdywać się pośród nagrobków. Prawdopodobnie jednak tego typu oprogramowanie, wzorowane na aplikacjach typu Meet Me On Pere Lachaise (AppStore), czy Arlington National Cemetry Exprorer (AppStore), wkrótce powstanie. Od jesieni 2012 roku działa już interaktywna, wirtualna mapa pozwalająca odnajdywać najciekawsze nagrobki na zabytkowych trzech nekropoliach Krakowa.

Programiści wychodzą naprzeciw potrzebom zarówno administratorów cmentarzy, jak i osób, które je odwiedzają. Dla tych pierwszych powstają programy ułatwiające zarządzanie cmentarzem, budowanie cmentarnych baz danych czy tworzenie sieci zwirtualizowanych nekropolii. W ramach oferty elektronicznego odnajdywania grobu natomiast użytkownik może nie tylko zyskać wskazówki dotyczące położenia nagrobka, ale również zlecić jego posprzątanie czy dokonać opłaty za miejsce na cmentarzu. Ponadto istnieje możliwość zapalenia wirtualnego znicza, który pojawi się na

zdjęciu wybranego grobu. Wydaje się jednak, że ta płatna skądinąd usługa nie znajduje wielu entuzjastów. Samo bowiem zarządzanie nagrobkiem przez Internet (opłaty, utrzymanie itp.), łatwe do zlecenia niczym zakupy *on-line*, prawdopodobnie zyska wielu zwolenników.

Wydaje się, że **wirtualizacja cmentarzy** spotka się z szerszym zainteresowaniem użytkowników niż same **wirtualne cmentarze**. Będą na to miały wpływ względy funkcjonalne, wydaje się bowiem, że w polskiej rzeczywistości materialny cmentarz nie zostanie zastąpiony przez jego wirtualny odpowiednik. Pytani o przyszłość nekropolii mieszkańcy Katowic wyraźnie zaznaczali, że jest ona niezagrożona. Wskazywali możliwość ewentualnych zmian w sposobie przeprowadzania ceremonii pogrzebowych czy samego grzebania zmarłych (wzrost liczby kremacji), nie przewidywali jednak, by pamięć o zmarłych przeniosła się trwale do przestrzeni wirtualnych. By odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak jest, warto przyjrzeć się funkcjom, jakie pełnią obydwie typy nekropolii, a następnie zastanowić się, czy role rzeczywistych cmentarzy mogą zostać przejęte przez ich wirtualne odpowiedniki.

## Funkcje cmentarzy realnych

Nekropolie pełnią kilka co najmniej ról wykraczających daleko poza jedynie miejsce grzebania zmarłych. W kontekście wywiadów prowadzonych z mieszkańcami Katowic należy wyodrębnić dwie więc głównych funkcji typowych dla przestrzeni funeralnych:

1. **Funkcja przestrzeni grzebalnej** – kluczowe, definicyjne zadanie nekropolii związane jest z fizycznym pochówkiem zmarłych, każda zamieszkiwana przez ludzi przestrzeń musi dysponować obszarem, gdzie składować się będzie szczątki nieżyjących. Jak zaznacza S. TANAS: „Cmentarz jest przede wszystkim miejscem spoczynku zmarłych i pamięci o nich” (2008: 51). Kult zmarłych okazuje się kolejną rolą nekropolii.

2. **Funkcja obszaru pamięci indywidualnej i zbiorowej** – przestrzeń funeralna jest swego rodzaju kotwicą łączącą mieszkańców miast z ich własną przeszłością – tą o charakterze prywatnym: jednostkowym związanym ze wspomnieniem najbliższych, jak i ponadindywidualnym odnoszącym się do pamięci o wspólnej historii.
3. **Funkcja sceny – cmentarz jako obszar interakcji i zdarzeń społecznych** – nekropolia jest miejscem rozmaitych działań społecznych związanych zarówno z kultem zmarłych (począwszy od pogrzebu, poprzez opiekę nad grobem, na jego odwiedzaniu skończywszy), jak i wydarzeń zdesakralizowanych (cmentarz jako miejsce przechadzania się, spotkania, manifestowania siebie).
4. **Funkcja integrowania społeczności** – nekropolia jest miejscem, w obrębie którego w wymiarze rzeczywistym spotykają się ze sobą członkowie społeczności żywych, jak i tym, gdzie dochodzi do symbolicznej wymiany ze zmarłymi. Jest to równocześnie obszar wspólny, do którego wstęp mają wszyscy bez wyjątku członkowie społeczności.
5. **Funkcja psychologiczna** – Donald H. Holly Jr. i Casey E. Cordy zakładają, że podobnie jak ceremonie pogrzebowe, również i cmentarze tworzone są raczej z myślą o żywych niż umarłych: „[...] poprzez architekturę, krajobraz, treść epitafiów – piszą – cmentarze odzwierciedlają wierzenia, pragnienia żywych”. (HOLLY, CORDY 2007: 335). Cmentarz jest więc miejscem oswojania śmierci, godzenia się z odchodzeniem bliskich, kojeniem bólu i przezwyciężaniem traumy śmierci.
6. **Funkcje archiwalne** – cmentarz stanowi źródło informacji o minionych pokoleniach w takim sensie, że prowadzone przez zarządców nekropolii księgi cmentarne gromadzą liczne informacje statystyczno-demograficzne o zmarłych pochowanych w obrębie konkretnej nekropolii. Dane te wraz z informacjami zawartymi na nagrobkach budują ilościową i jakościową bazę informacji o minionych społecznościach.
7. **Funkcje administracyjne** – w obrębie cmentarza (lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie) znajduje się biuro zarządcy nekropo-

lii, gdzie uzyskać można podstawowe informacje o nekropolii oraz załatwić część spraw urzędowo-administracyjnych związanych z pochówkiem zmarłych.

8. **Funkcje usługowo-handlowe** – przestrzenie przylegające bezpośrednio do nekropolii kumulują funkcje komercyjne związane zarówno ze sprzedażą szerokiego asortymentu funeralnego (od kwiatów, zniczy, wieńców, ale i środków utrzymywania czystości itd.), jak i niefuneralnego (produkty spożywcze, ozdoby ogrodowe itd.). Obecność cmentarza generuje również rozwój usług okołopogrzebowych związanych zarówno z ceremoniami pochówku, wznoszeniem nagrobków, jak i późniejszym ich utrzymaniem.
9. **Funkcje rekreacyjno-poznawcze** – zgodnie z prawem cmentarze uznawane są za miejskie tereny zielone i są tak niejednokrotnie traktowane przez mieszkańców, dla których stanowią obszary spacerowe, wypełnione pozostałościami z przeszłości – nagrobkami. Badacze wskazują, że nekropolia „to właściwie rodzaj muzeum, powstającego spontanicznie przez długie lata i obywającego się bez kustoszy” (KOBUS-OLEJ, KOBUS, REMBAS 2009: 8). Stąd też organizowanie zinstytucjonalizowanych form opieki nad cmentarzami oraz uznawanie ich za obiekty tanatourystyki rozumianej za S. Tanasiem jako rodzaj podróży poznawczo-kulturowych (por. TANAS 2008: 142).

Jeśli społeczne znaczenie cmentarza mierzyć proporcjami spełnianych przezeń funkcji, stwierdzić trzeba, że w świadomości mieszkańców Katowic nekropolie poza pierwszymi dwiema rolami – miejsce pochówku i pamięci – odgrywają przede wszystkim istotną rolę historyczną, są przestrzeniami refleksji i kultywowania tradycji, ale i spotkań, interakcji społecznych. Zakładając, że Internet dostarcza pola dla rozmaitych aktywności społecznych oraz że powstają w nim odpowiedniki realnych nekropolii, wydaje się interesujące, jakie ich role przenoszą się do sieci oraz czy wirtualne cmentarze pełnią nowe, niespotykane w świecie realnym funkcje?

## Funkcje cmentarzy wirtualnych

Wirtualne nekropolie powstały między innymi dlatego, że stanowią naturalne dla cyfrowej rzeczywistości przełomu XX i XXI wieku odwzorowywanie aktywności życia realnego w przestrzeni www. Budzą zainteresowanie pewnego grona użytkowników, ponieważ wydają się spełniać wiele funkcji tradycyjnych nekropolii (z wyłączeniem pierwszej – związanej z fizycznym pochówkiem). Z oczywistych przyczyn cmentarz elektroniczny stanowi płaszczyznę wyłącznie symbolicznego zachowania pamięci o zmarłych. „Kiedy może tak będzie, że nie będzie się w ogóle nikogo chować na cmentarzu, tylko krematorium. A świeczkę na jakimś internetowym cmentarzu. Przecież to już teraz jest możliwe” (Mężczyzna, 67 lat), zasugerował jeden z biorących udział w badaniach mieszkańców Katowic, jak się jednak wydaje, tradycyjne podejście do kwestii pochówku długo jeszcze przeważało będzie nad opcją całkowitego unicestwienia ciał i pozostawienia pamięci zmarłych jedynie kwestii wirtualnej symboliki. Wirtualny cmentarz dla osób wznoszących na nim nagrobki staje się uzupełnieniem tradycyjnej nekropolii – jak napisała jedna z wypowiadających się na forum kobiet: „To, że tu jest grób moich bliskich, nie znaczy, że już nie pójde na cmentarz przecież. Można być i tu, i tu [...]” (Kika, 28.11.2011). To cmentarne „i tu” – w Internecie – pełni różne społeczne role:

1. **Funkcja obszaru pamięci indywidualnej i zbiorowej** – to, jak deklarują właściciele wirtualnych cmentarzy, główny i podstawowy cel ich tworzenia. Dają one użytkownikom możliwość dostępu do elektronicznego grobowca bez względu na porę i miejsce przebywania, pod warunkiem posiadania dostępu do Internetu. „Kiedy chce się być na cmentarzu, na grobie kochanej zmarłej osoby nawet codziennie, a nie jest to możliwe, wirtualny cmentarz jest namiastką takich odwiedzin. Modlimy się nie do nagrobka – kamiennego czy wirtualnego tylko do Boga, a myśli skupiamy na naszych zmarłych [...]. Liczy się pamięć i to aby inni też mogli dowiedzieć się czegoś dobrego o tych, których już nie ma wśród nas”. (Fee-71, 16.08.2012), czytamy na forum wir-

tualnego cmentarza. Okazuje się więc on swego rodzaju substytutem realnej nekropolii. Jeśli dodatkowo za pośrednictwem Internetu zlecić można opiekę nad realnym nagrobkiem – jego porządkowanie czy przystrajanie, obecność na grobach zmarłych mogłaby wydawać się coraz mniej niezbędna. Jak jednak potwierdza choćby powierzchowna obserwacja cmentarzy w pogodne, weekendowe dni, są one pełne odwiedzających, którzy przychodzą nie tylko na spacer, ale właśnie by zapalić zniczy czy położyć kwiaty i zamyślić się chwilę nad tymi, którzy już odeszli.

2. **Funkcja sceny – cmentarz jako obszar interakcji i zdarzeń społecznych** – aktywności możliwe do zrealizowania w obszarze wirtualnego cmentarza różnią się od działań charakterystycznych dla realnych nekropolii. Ciężar zostaje przeniesiony z ceremonii – pogrzebu czy odwiedzania grobu, na upamiętnianie zmarłych. Dzięki polom wpisów jak dane zmarłego, jego wspomnienie/biografia, kondolencje przyjmuje ono indywidualny i spersonalizowany charakter. Platformy cmentarne nie oferują możliwości prowadzenia rozmów w czasie rzeczywistym z osobami, które w tej samej chwili odwiedzają jeden nagrobek. Z jednej strony może to umacniać poczucie samotności po stracie bliskiej osoby, z drugiej umożliwiać niezakłócaną przez innych autorefleksję. Ponadto istnieje możliwość zabrania głosu na cmentarnym forum internetowym. Przegląd wpisów nie sugeruje jednak, by były to spójne, konsekwentne rozmowy, a raczej tylko jednorazowe wypowiedzi odwiedzających.
3. **Funkcja integrowania społeczności** – polskie wirtualne nekropolie nie stanowią portali społecznościowych – mają za zadanie podtrzymywanie pamięci o zmarłych, gromadzenie krótkich informacji na ich temat, nie oferują jednak możliwości tworzenia kręgów znajomych zmarłych bądź też grup przyjaciół nieżyjącego. Wydaje się również, iż ze względu na szeroki, ale czasowy dostęp żyjących użytkowników do wirtualnych przestrzeni grzebalnych cmentarze te nie stanowią płaszczyzny integrującej ich między sobą. Odwiedzający przeważnie pozostają anonimowi, jedyna wymiana poglądów między nimi zachodzi na udostępnionym forum. W jego ramach nie powstają jednak grupy



wsparcia czy pomocy osobom borykającym się z traumą śmierci bliskich.

4. **Funkcja psychologiczna** – pomimo braku wzajemnego wsparcia użytkowników twierdzą oni, że podobnie do klasycznych nekropolii i te wirtualne stanowią miejsce akceptacji problemu śmierci. Wypowiadający się na forum zwracają uwagę, że cmentarz wirtualny pozwala oswoić myśl o śmierci bliskiej osoby. Pewnym specyficznym przykładem pomocy w przewycięzeniu problemów emocjonalnych jest projekt powiązany z wirtualnymcmentarzem.pl noszący nazwę „Cmentarz uczuć”, na którym po zalogowaniu można opisać, a następnie pochować złe emocje. Bezpłatny serwis pozwala grzebać uczucia na cmentarzach: Miłości, Przyjaźni, Marzeń, Zaufania, Nienawiści, Nieudanego Pierwszego Razu, Tęsknoty, Nałogów, Wiary (por. [www.cmentarzcuczuc.pl](http://www.cmentarzcuczuc.pl)).
5. **Funkcje archiwalne** – wirtualny cmentarz pełni je w ograniczonym stopniu. Nie można mówić o istnieniu systematyki tworzenia i porządkowania nagrobków, informacje o zmarłych są często niepełne, a nawet błędne. Funkcje archiwalne pełnią natomiast zwirtualizowane cmentarze. To one stanowią potwierdzone, oficjalne źródło wiedzy (w tym informacji statystycznych) o pochowanych – zarówno współcześnie, jak i w czasach minionych – w obrębie danej realnej nekropolii.
6. **Funkcje usługowo-handlowe** – pomimo, że role komercyjne wirtualnych i zwirtualizowanych nekropolii wydają się prezentowane przez dostawców usług jako drugoplanowe, ich komercyjny charakter wydaje się oczywisty. Użytkownicy wirtualnych nekropolii w wypowiedziach na forach internetowych zwracają jednak uwagę, że pewne nakłady są konieczne, by móc utrzymać działanie systemu, a tworzenie i utrzymywanie wirtualnych grobów jest dobrowolne – „jeżeli ktoś ma taką potrzebę, to co w tym złego, że chce wydać takie pieniądze?” (Jacek: 17.03.2010) – pyta jeden z uczestników cmentarnego forum i uzyskuje wiele odpowiedzi potwierdzających jego tezę.
7. **Funkcje rekreacyjno-poznawcze** – jeżeli administratorzy wirtualnego cmentarza umożliwiają przegląd listy osób pochowanych, dostęp do każdego grobu, a w ramach tego możliwość lek-

tury epitafium, noty biograficznej, obejrzenie zdjęć oraz samego nagrobka, analiza tego typu treści powiedzieć może wiele o pewnych zbiorowych tendencjach odzwierciedlanych w e-płytkach, e-pomnikach, e-grobowcach. Skoro mówi się o istnieniu gałęzi turystyki zwanej tanatoturystką, być może powstanie jej wirtualna odmiana cybertanatoturystyka.

8. **Funkcje administracyjne** – opisywaną wcześniej możliwość coraz szerszego zarządzania realnymi nagrobkami oferują strony internetowe zwirtualizowanych cmentarzy. Wirtualne nekropolie dają możliwość administrowania jedynie cybergrobem.
9. **Funkcje aktywności internetowej** – należy zwrócić uwagę, że wirtualny cmentarz może stać się dla użytkowników jedną z tych stron, które odwiedzają każdego dnia, z czasem bez szerszej refleksji – z przyzwyczajenia: „Teraz oprócz oglądania stron z [...] obrazkami, sprawdzania pogody na jutro, zmiany statusu na facebooku dochodzi jeszcze jedna, [...] internetowa aktywność. Kupowanie zniczy i kwiatków na wirtualny grób [...]!” (wirtualny cmentarz: Mmml, 27.06.2012), pisze odwiedzający cmentarne forum. Wydaje się prawdopodobnym, że w niektórych przypadkach wirtualne nekropolie podziela los innych, „uzależniających” stron internetowych, wizytę na których użytkownicy „odhaczają” każdego dnia (zob. tabela 1).

Tabela 1

Zestawienie funkcji pełnionych przez realne i wirtualne cmentarze

Funkcje	Cmentarz realny	Cmentarz wirtualny
Grzebania zmarłych	+	–
Miejsca pamięci	+	+
Sceny	+	–
Integrowania społeczności	+	–
Psychologiczne	+	+
Archiwalna	+	–
Usługowo-handlowe	+	+
Turystyczno-poznawcze	+	+
Administracyjne	+	–
Internetowe	–	+

Źródło: Opracowanie własne.

Pomimo pełnienia określonych funkcji społecznych cmentarze wirtualne nie spotykają się w Polsce z dużym zainteresowaniem użytkowników. Jak wspominałam wcześniej, może mieć na to wpływ aspekt ekonomiczny, wydaje się jednak, że nie jest to jedyna przyczyna, dla której liczba użytkowników portali funeralnych nie jest wysoka. Istotniejszą rolę odgrywa raczej przywiązanie do tradycji kultu zmarłych nierozzerwalnie odnoszące się do przestrzeni realnej nekropolii. Bliscy zmarłych regularnie odwiedzają cmentarze, odczuwają potrzebę zmagania modlitw nad grobami, dbają o wygląd nagrobków. Dla wielu obszar nekropolii jest miejscem zatrzymania w biegu, choćby krótkiej refleksji pośród cmentarnej ciszy. Tej swoistej namacalności *sacrum* obecnej za murami cmentarza nie może zastąpić nic innego – podkreślali mieszkańcy Katowic.

## Zakończenie

Opisane przez H. Gesera wymiary zmiany kulturowo-społecznej widoczne w sposobie odprawiania pogrzebów jak personalizacja ceremonii, aktywna partycypacja uczestników, deformalizacja ich zachowań czy sekularyzacja wydarzenia (por. GESER 1998) przekładać się mogą na zmianę społecznego znaczenia nekropolii, a wirtualny cmentarz staje się doskonałym medium umożliwiającym realizację wspomnianych tendencji. Spełnia on podwójną rolę – jest płaszczyzną skrajnie spersonalizowanej pamięci o bliskich, jak i miejscem wytwarzanym przez użytkowników sieci dla spełnienia ich własnych potrzeb (wspomnień, godzenia się ze śmiercią). Co więcej, sposób upamiętniania zmarłych jest indywidualną kreacją twórcy e-nagrobka. Cechy te nie różniłyby nadmiernie cmentarzy *on-line* od tradycyjnych nekropolii, gdyby nie wiązały się z oczywistym odejściem od *sacrum* sensu *largo*. Nie można zapominać, że zmiana ta wynika bezpośrednio z przemian dostrzegalnych w społeczeństwach zachodnich w drugiej połowie XX wieku.

Okres następujący po rewolucji francuskiej, w kontekście funeralnym przyniósł dwie zasadnicze tendencje. Pierwszą okazała się rosnąca pozycja jednostki w społeczeństwie. Drugą – zmiana postaw wobec śmierci. Pośród różnych przyczyn wpływających na nowy sposób funkcjonowania cmentarza, najistotniejsze miały związek ze zmianami zachodzącymi wśród społeczności zamieszkujących dziewiętnastowieczne miasta. Rosnąca zasobność ekonomiczna umożliwiła rozciągnięcie posiadania również na obszar fizycznego pozostawiania w przestrzeni po śmierci, a więc posiadanie działki cmentarnej. Świadomość własności prywatnej czy indywidualizmu jednostki natomiast kazała grzebać umarłych w należących do rodziny grobowcach wskazujących zarówno na cechy indywidualne zmarłego – poprzez nagrobną inskrypcję, jak i pozycję rodziny, której był członkiem – dzięki usytuowaniu grobu w konkretnym miejscu, na konkretnym cmentarzu.

Dziś, w społeczeństwach zachodnich obserwuje się kolejny przełom. Badacze zwracają uwagę na skrajny wzrost znaczenia jednostki, indywidualizację sposobów zaspokajania potrzeb, nastawienie na samego siebie, a także uwolnienie obyczajów, odchodzenie od tradycji czy laicyzację. Zmiana ta znajduje odzwierciedlenie w pustoszejących przestrzeniach funeralnych miast zachodnich, upowszechnianiu zwyczaju umieszczania prochów bliskich poza cmentarzem (w domu, lub rozsypywanie prochów w miejscach ważnych dla zmarłego)<sup>4</sup>, a także wirtualizacji pamięci o zmarłych.

W Polskich warunkach zmiany postrzegania roli nekropolii, o ile w ogóle, to postępują znacząco wolniej. „Będące przestrzenia śmierci cmentarze trwałość swą zawdzięczają i tej sile związków uczuciowych, która żyjącym każe pamiętać o zmarłych” (KOLBUSZEWSKI 1996: 314), pisze J. Kolbuszewski i ma na myśli trwałość cmentarzy rozumianych tradycyjnie. Ta sama chęć podtrzymywania pamięci o zmarłych jest co prawda przyczyną wypełniania e-nagrobkami wirtualnych nekropolii, jednak jest to zjawisko na tyle mało popularne, że trudno byłoby uznać je choćby za początkowy syndrom marginalizowania roli klasycznych przestrzeni pochówku. Nie ozna-

---

<sup>4</sup> Polskie prawo wciąż wyklucza taką ewentualność.

cza to jednak ani że pozycja tradycyjnych nekropolii na zawsze pozostanie niezachwiana, ani że nowe technologie okołofuneralne nie będą systematycznie zmieniały sposobów funkcjonowania realnych nekropolii. Dziś jednak bliscy zmarłych wciąż częściej decydują się odwiedzić ich groby, niż zapalić elektroniczny płomień na e-mogiłach.

## Bibliografia

- ARIES PH., 1993: *Człowiek i śmierć*. Tłum. E. BĄKOWSKA. Warszawa: PIW.
- BAUDRILLARD J., 2007: *Wymiana symboliczna i śmierć*. Przeł. S. KRÓLAK. Warszawa: Sic!
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I., red., 2001: *Studia etnologiczne i antropologiczne*. T. 5: *Miejsca znaczące i wartości symboliczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- CASTELLS M., 2008: *Spółeczeństwo sieci*. Przeł. M. MARODY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- CZUMALO V., 2008: *Gdzie śmierć nie jest zła*. „Autoportret”, nr 24.
- FALĘCKI T., JAMA W., 1997: *Cmentarze Katowic*. Katowice: Muzeum Historii Katowic.
- GESER H., 1998: *Yours Virtually Forever. Death Memorials and Remembrance Sites in the WWW*. [http://socio.ch/intcom/t\\_hgeser07.htm](http://socio.ch/intcom/t_hgeser07.htm) [data dostępu: 2.10.2013].
- HOLLY D.H., CORDY C.E., 2007: *What's in the coin? Reading the Material Culture of degend Tripping and Other Activities*. „Journal of American Folklore”, Vol. 120, no. 477.
- KAPRALSKA Ł., MAKSYMOWICZ A., 2009: *Internet jako „theatrum” śmierci: o przeżywaniu umierania, cmentarzu i żałobie w wirtualnym świecie*. „Kultura i Społeczeństwo”, T. 53, nr 3.
- KOBUS-OLEJ A., KOBUS K., REMBAS M., 2009: *Nekropolie. Zabytkowe cmentarze wielokulturowej polski*. Warszawa: Carta Blanca.
- KOLBUSZEWSKI J., 1985: *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- KOLBUSZEWSKI J., 1994: *Przestrzenie i krajobrazy*. Wrocław: Sudety.
- KOLBUSZEWSKI J., 1996: *Cmentarze*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- KURCZEWSKI J., red., 2006: *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*. Warszawa: Trio.
- MYSZKOROWSKI J., 2009: *Pochowani w internecie. O wirtualnych cmentarzach i kolonizacji internetu przez zmarłych*. „Kultura Popularna”, nr 1(23).
- OLECHNICKI K., 2003: *Obrazy w działaniu*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- REWERS E., 2005: *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków: Universitas.
- RHEINGOLD H., 1993: *The Virtual Community: Homesteading on the Electronic Frontier*. <http://www.rheingold.com/vc/book/> [data dostępu: 2.10.2013].
- SIKORA S., 1986: *Cmentarz. Antropologia pamięci*. „Konteksty”, nr 1–2.
- TANAŚ S., 2008: *Przestrzeń turystyczna cmentarzy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- VOVELLE M., 2004: *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*. Przekł. T. SWOBODA, M. OCHAB, M. SAWICZEWSKA-LORKOWSKA, D. ŚENCZYŹYŃ. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.
- WALDORF J., SZWANKOWSKA H., JENDRYCZKO D., OLSZEWSKA B., CZYŃSKA Z., 1982: *Cmentarz powązkowski w Warszawie*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- WARNER W.L., 1959: *The City of the Dead*. New Haven, Conn.: Yale University Press.
- WEJBERT-WĄSIEWICZ E., 2009: *Non omnis moriar?: Internet jako miejsce pochówku*. „Akcent”, nr 3.
- WOŹNY J., 2000: *Symbolika przestrzeni miejsc grzebalnych w czasach ciałopalenia zwłok na ziemiach polskich: (od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.